



## Groźba nowych sankcji USA wobec Nord Stream 2

Bartosz Bieliszczuk

Pięcioro amerykańskich senatorów z obu ugrupowań poinformowało 4 czerwca br. o złożeniu w Kongresie projektu poprawek do ustawy „Protecting Europe’s Energy Security” z grudnia ub.r. Rozszerzają one katalog aktywności związanych z pracami nad Nord Stream 2 (NS2), za które mogą zostać nałożone sankcje. Projekt musi przejść pełen proces legislacyjny, jednak sama możliwość jego przyjęcia utrudni Gazpromowi ukończenie i oddanie NS2 do eksploatacji.

### Jakie sankcje wobec NS2 wprowadził dotychczas Kongres USA?

[Prezydent USA podpisał 20 grudnia 2019 r. ustawę o budżecie obronnym \(NDAA\), do której Kongres włączył ustawę o sankcjach „Protecting Europe’s Energy Security”.](#) Grożą one podmiotom zaangażowanym w układanie rur NS2 lub np. zapewniającym usługi finansowe. W rezultacie z prac nad gazociągami – wybudowanym w ok. 95% – wycofała się szwajcarska spółka Allseas, dysponująca wyspecjalizowanymi jednostkami do układania rur. [Rosjanie dysponują prawdopodobnie tylko jedną jednostką, która może się tego podjąć](#) – jest to przebywający na Bałtyku Akademik Czernski. Nie jest on jednak w stanie układać rur tak efektywnie jak jednostki Allseas, a przed przystąpieniem do prac wymaga modernizacji. Sankcje poważnie utrudniły więc Gazpromowi planowe prace nad NS2.

### Co przewiduje projekt nowej ustawy?

Poprawki rozszerzają i precyzują katalog aktywności podlegających sankcjom zawarty w ubiegłorocznej ustawie. Sankcje grożą nie tylko podmiotom zaangażowanym w układanie rur, ale też we wszelkie powiązane aktywności, m.in. badanie dna, jego stabilizację czy spawanie i powlekanie rur. Mają być nałożone nie tylko za sprzedaż, wypożyczenie i udostępnienie jednostek do ww. prac, ale także za

umożliwienie (*facilitating*) sprzedaży, wypożyczenia itp.

Na sankcje narażone będą również porty i spółki zapewniające prace modernizacyjne dla jednostek zaangażowanych w układanie rur i powiązane aktywności. Sankcjami objęte będą też usługi związane z działalnością ubezpieczeniową (ustawa z ub.r. ogólnie wymieniała „transakcje”). Grozi to także podmiotom zapewniającym techniczną certyfikację NS2, która będzie niezbędna już po jego ukończeniu, by mógł zostać uruchomiony.

### Jaka jest dalsza ścieżka legislacyjna?

Projekt musi przejść pełną ścieżkę legislacyjną w Kongresie. Cieszy się poparciem obu partii oraz izb, nie powinien więc napotkać sprzeciwu. Należy jednak brać pod uwagę wakacyjną przerwę w pracach Kongresu, co może wydłużyć cały proces. Jeśli prezydent odmówi podpisania ustawy, możliwe jest włączenie jej do budżetu obronnego na 2021 r., podobnie jak miało to miejsce w przypadku ustawy z ubiegłego roku. Prezydent będzie miał teoretycznie czas na podpisanie NDAA do końca września. Co istotne, poprawki będą obowiązywać od daty przyjęcia ustawy z grudnia ub.r.

Równoległe do prac nad przepisami niewykluczona jest aktywność polityczna np. senatora Teda Cruza (współautora poprawek), który będzie chciał

## KOMENTARZ PISM

zniechęcić potencjalnych partnerów Gazpromu do współpracy. Podobne działania podjął on po wprowadzeniu ustawy z ub.r.

### **Jak wniesienie projektu wpłynie na prace nad NS2?**

Prace nad sankcjami w Kongresie sprawiają, że możliwości politycznego przeciwdziałania im przez Rosjan są znikome. Przyjęcie ustawy potrwa nawet kilka miesięcy, lecz już samo wniesienie jej projektu utrudni ukończenie NS2 i znacząco podwyższy koszty inwestycji.

Ustawa pogłębi problemy Gazpromu w kwestiach kluczowych dla budowy NS2. Koncern ma problemy ze znalezieniem ubezpieczyciela dla prac, podczas gdy jest to [wymóg określony w duńskim pozwoleniu na budowę NS2](#). Groźba sankcji sprawia, że w prace modernizacyjne Akademika Czerskiego (czy np. w złączenie go z inną jednostką, co prawdopodobnie jest lub było rozważane przez Gazprom) najpewniej nie zaangażuje się żaden z nierosyjskich portów. Nawet po ukończeniu NS2 (wg ostatnich planów Rosjan – najpóźniej w I kwartale 2021 r.) problemem może być jego techniczna certyfikacja.